

FILM TONY'EGO GATLIFA

OBURZENI

Indignados

NA PODSTAWIE KSIĄŻKI STÉPHANE'A HESSELA
CZAS OBURZENIA!



62nd Internationale
Filmfestspiele
Berlin
Panorama

REŻYSERIA: TONY GATLIF · SCENARIUSZ: TONY GATLIF · NA PODSTAWIE KSIĄŻKI „CZAS OBURZENIA” STÉPHANE'A HESSELA · FRANCJA 2011 · 90 MIN
ZDJĘCIA: COLIN HOUBEN, SEBASTIEN SAADOUN, DOMINIQUE GENTIL · MONTAŻ: STÉPHANE PEDELAQ · GŁOŚNIKI: PIERRE BOMPY, JEAN-BARTHELEMY VELAY, PHILIPPE WELSH, ADAM WOLNY · MONTAŻYŚCI: VALENTIN DAHMANN, DELPHINE MANTOULET
WYSTĘPIJĄ: MAMEBETTY HONORÉ DIALLO · PRODUKCJA: PRINCES PRODUCTION · DYSTRYBUCJA W POLSCE: AGAINST GRAVITY

www.againstgravity.pl

TYLKO W KINACH STUDYJNYCH

ZOBACZ TRAILER







AGAINST GRAVITY PRZEDSTAWIA

OBURZENI

Indignados

Film **Tony'ego Gatlifa** Francja, 2011 90 min

scenariusz: **Tony Gatlif**,
na podstawie książki *Czas oburzenia! (Indignez-vous!*
/ Time for Outrage!) **Stéphane'a Hessela**
reżyseria: **Tony Gatlif**

zdjęcia: **Colin Houben, Sébastien Saadoun**
montaż: **Stéphanie Pédelacq**
dźwięk: **Pierre Bompoy, Jean-Barthelemy Velay,**
Philippe Welsh, Adam Wolny
muzyka: **Valentin Dahmani, Delphine Mantoulet**
Występują: **Mamebetty Honoré Diallo**
producent: **Delphine Mantoulet**
produkcja: **Princes Production**

wybrane festiwale i nagrody:
2011 - MFF Berlinale

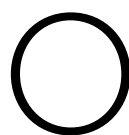
Czas projekcji: **90 min**
Dystrybucja w Polsce: **Against Gravity**

Historia:

Stéphane Hessel – 93-letni weteran ruchu oporu we Francji, dyplomata w powojennej Europie, w 2010 roku opublikował 13-stronnicowy esej p. t. **Czas oburzenia!** (*Indignez-vous!* / *Time for Outrage!*), wzywając czytelników do zakwestionowania aktualnego niesprawiedliwego systemu społecznego i postulując włączenie się do ogólnoświatowego ruchu, który – zupełnie niechcący – powołał do życia swoją publikacją. Dzięki niej rozproszony ruch odnalazł swój głos. **Tony Gatlif** traktuje przetłumaczony na czterdzieści języków tekst Hessela jako kierunkowskaz. Dokumentuje wybuchy niezadowolenia społeczeństw w Europie, desperację emigrantów z Afryki, bezimiennych i bez kraju, który mogą uznać za swój. Film w doskonały sposób łączy zdjęcia dokumentalne ze scenami fabularnymi i oferuje wciągającą emocjonalnie podróż po zrewoltowanej Europie. Podążamy za Betty, młodą dziewczyną z Afryki i jej oczyma widzimy dzisiejszą Europę. Wyrzucona na brzeg morza z łodzi nielegalnych emigrantów w Grecji, szybko trafia do więzienia. Po krótkim pobycie w Paryżu i Egipcie, dostaje się do Hiszpanii. Jednak głównym bohaterem filmu jest manifestująca ludność Grecji i Hiszpanii, której silne emocje udzielają się widzowi. Celem reżysera nie jest bowiem jedynie obserwacja. To, co widzimy ma wzbudzić w nas podobne emocje do tych, które odczuwają demonstrujący w Atenach lub Madrycie. Przedstawiona w filmie piękna metafora z oceanem pomarańczy, toczącym się w dół w jednym z arabskich miast, jest jednym z ciekawszych w kinie przykładów poezji filmowej.



O filmie:



burzeni to film fabularny, którego fabuła spleciona jednak została z dokumentalnym zapisem rzeczywistości. Surowy, energetyzujący i dbający o wszystkie detale film, opowiada o masowym proteście Ruchu Oburzonych, rozpoczętym 15 maja 2011 roku na placu Puerta del Sol w Madrycie.

Eseistyczna nonszalancja sprzyja w tym przypadku Gatlifowi, który skupia się tu nie tylko na przedstawieniu aktualnej i bardzo rzeczywistej społecznej tematyki, lecz potrafi również wykreować na ekranie piękne pod względem wizualnym obrazy – metafory filmowanej rzeczywistości. Gatlif, znany z bodaj najpiękniejszych transowych scen we współczesnym kinie, pokazuje znane z medialnych przekazów obrazy Oburzonych w Grecji i Hiszpanii, ale odkrywa jednocześnie drzemiąca w nich wizualną poezję. W społecznym problemie szuka rytmu, ujmującego detalu, finezji. Dzięki temu tworzy na ekranie obrazy jakby wbrew surowym, krzyczącym zapisom rzeczywistości – na przekór rozgoryczonym hasłom z transparentów, wznoszonych przez Oburzonych.

Nadając filmowi formę przywodzącą na myśl **Socjalizm Jeana Luca Godarda**, Gatlif sugeruje intelektualno-filozoficzny wymiar Oburzonych. Pomimo ideologicznego przesłania filmu, pojawiające się w nim sentencje algierskiego reżysera rozpluwają się w zmysłowym wrażeniu pulsującej codzienności, dostarczając jej trójwymiarowego obrazu i zapraszając do popłynięcia razem z jej nurtem. Paradoksalnie namawiają również zuchwale do wyłączenia myślenia i empatycznego wczucia się w pokazywane na ekranie sytuacje i emocje.



Ruch Oburzonych

(rewolucja Oburzonych):

Masowy protest rozpoczęty 15 maja 2011 roku na placu Puerta del Sol w Madrycie. „Bez mieszkania, bez stałej pracy, bez dochodu. Ale już także bez strachu! Przecież Europa jest pełna osób podobnych do nas” – krzyčeli oburzeni młodzi demonstranci, którzy swoją obecnością, samym pozostaniem na placach, odmawiali uznania prawomocności demokracji, występowali przeciw niestabilnemu zatrudnieniu, odrzucali tradycyjne partie polityczne, wzywając do szeregu zmian w życiu społecznym. Masowe demonstracje nie były jednak skierowane przeciw państwu, ale przeciw rządóm i ich powiązanióm oraz uzależnieniu się od świata wielkiego biznesu. Uczestnicy protestu zarzucali rządóm, że wspierają banki i koncerny, które wpadły w tarapaty kosztem podatników. Domagali się od władz podjęcia kroków w celu zapobiegania pogłębianiu się przepaści między ubóstwem i bogactwem oraz wprowadzenia odpowiedzialności karnej dla bankierów spekulantów. Na placach toczyły się dyskusje na rozmaite tematy, otwarte dla wszystkich, którzy chcieli w nich uczestniczyć. Zdolność samoorganizacji zgromadzonych okazała się zdumiewająca. Nocą z 16 na 17 maja 2011 roku doszło jednak do nieudanej próby zlikwidowania przez policję acampady (obozowiska). Warto przypomnieć, że obozowisko na placu Puerta del Sol nigdy nie zostało uznane przez władze za legalne, choć też nigdy nie podjęto decyzji o jego ewakuacji. Wkrótce po nieudanej interwencji na Facebooku pojawiła się wiadomość, zachęcająca użytkowników serwisu do dołączenia do obozujących na placu, tak żeby o każdej porze dnia liczba zgromadzonych była wystarczająco duża i odwiodła władze od dalszych prób likwidacji acampady.

Oburzeni odnieśli ogromny sukces w Hiszpanii, o czym świadczy nie tylko 80-procentowe poparcie społeczne dla Ruchu, ale również daleko idące skutki polityczne: doprowadzenie premiera Zapatero do rozwiązania parlamentu, wyznaczenia daty przedterminowych wyborów, rezygnacji z kierowania Partią Socjalistyczną i ubiegania się o mandat posła w nadchodzącej elekcji, wreszcie do wycofania się z najbardziej kontrowersyjnych reform, podjęcia realnej walki z korupcją polityczną oraz osłabienia pozycji instytucji finansowych, również poprzez ich nacjonalizację.

Ruch Oburzonych umożliwił również stworzenie nowej sieci kontaktów o charakterze nieformalnym, oddolnym, horyzontalnym. Oburzeni chcą wywierać wpływ na rządzących, tworząc platformę, dzięki której społeczeństwo będzie mogło komunikować im swoje żądania. Trudno przewidzieć, co pozostawi po sobie Ruch Oburzonych, ale już widać dwie istotne zmiany w hiszpańskiej polityce i są również nadzieje na zmianę polityki europejskiej. Powstał również nowy porządek dyskutowanych kwestii: nagle w centrum politycznej debaty, skupiającej się do tej pory na „problemach polityków”, pojawiły się problemy ludzi.



Wywiad z reżyserem:

Co sprawiło, że zdecydował się Pan nakręcić ten film?

Wszystko zaczęło się od przemówienia, jakie Sarkozy wygłosił w Grenoble. Francuski rząd piętnował wówczas Rzym. Wstydziłem się, napętniał mnie gniew. Tłumaczyłem, że Cyganie już dość wycierpieli. Reakcja była zaskakująco szybka. W całym kraju zaczęły się pogromy. Palono namioty, w przyczepy rzucano koktajlami Mołotowa. W Paryżu jeden człowiek spalił się w pożarze, po tym, jak rzucono pochodnią w cygańską osadę. Cyganie zostali siłą wyrugowani. Niektórzy z nich rozbili się na paryskim Placu Bastylli. Chciałem zareagować, ale jedyny pomysł, jaki wówczas miałem, to film z przesłaniem.

Afrykanka, która przyjeżdża do Europy w poszukiwaniu pracy i pieniędzy ma symbolizować tych wszystkich, którzy marzą o serdecznej, otwartej Europie?

Kiedy przeczytałem *Czas oburzenia!* poczułem dokładnie to samo, co Stéphane Hessel: potrzebę pokojowej insurekcji, powstania przeciw władzy. Skonstruowanie tego filmu wokół postaci Afrykanki było dla mnie bardzo ważne. Musiałem przyjąć punkt widzenia nielegalnej imigrantki, która kulminuje w sobie wszystkie niepożądane w Europie cechy. Przybywając przez morze, niczym duch, jest dla mnie symbolem odrzuconych – tych wszystkich, których Europa nie chce, nielegalnych pracowników, ludzi, którzy marzą o Europie jako o miejscu, które je ochroni.

Dlaczego zadedykował Pan ten film Jean-Paul Dollé'owi, autorowi *Désir de Révolution*, który zmarł w lutym 2011 roku?

Jean-Paul Dollé był urbanistą i filozofem. Napisał bardzo ważną książkę, zatytułowaną *Le Territoire du rien*. Długo dyskutowaliśmy o losie Cyganów, polityce i kondycji świata. Twierdził, że ci wszyscy, którzy atakują frontalnie, zawsze przegrywają. Uważał, że przyszłość należy do tych, którzy nie używają przemocy. Jean-Paul i Stéphane Hessel poruszają te same problemy: ekonomia, banki, system, kryzys i to na długo zanim powstał Ruch Oburzonych. Spotykałem się z Jean-Paulem dwa razy w tygodniu. Pomógł mi napisać scenariusz do tego filmu, zanim jeszcze rozpoczął się Ruch Oburzonych, czyli setek młodych ludzi, którzy organizowali improwizowane spotkania w Internecie.

Jednej nocy stworzyli obóz, który nazwali „klimatycznym”. Przyjechali z różnych stron świata, aby przedyskutować kondycję naszej planety, zmiany klimatyczne, ekologię i ekonomię. Kiedy Jean-Paul umarł, cierpiełem samotnie i zrezygnowałem ze scenariusza filmu, który wspólnie pisaliśmy.

To wtedy zainteresował się Pan książką Stéphane'a Hessela?

Tak. Stéphane Hessel, Sylvie Crossman i Jean Pierre Barou z Indigène Editions szybko postanowili oddać mi prawa do ekranizacji tej książki. Gdy w Hiszpanii powstał Ruch Oburzonych, pojechałem tam z kamerą i sfilmowałem młodych ludzi, do których czułem szacunek. Gdy widziałem tysiące młodych w Madrycie, którzy sprzeciwili się społecznemu porządkowi i niesprawiedliwości, czułem że wraca mi nadzieja. Kilka dni później zasiadłem do starego scenariusza o afrykańskiej emigrantce. *Oburzeni* są jakby sequelem książki Stéphane'a Hessela. Film pokazuje ludzi w Paryżu, którzy sypiali tak długo na chodnikach, że stali się niewidzialni. Widzimy nowe miasta w Hiszpanii z tysiącami identycznych domów, które zostały porzucone. Wszyscy opuścili te miejsca: buldożery, developerzy, banki i mieszkańcy. Pozostawili bezludne miasta-widma. Zaintrygowała mnie absurdalność tych miast, bez mieszkańców, ale z ludźmi śpiącymi na ulicach...

Dlaczego zazwyczaj filmuje Pan ludzi w zbliżeniach, często za ich plecami?

Aby nie przeszkadzać i nie wykorzystywać tych osób. Filmowałem twarze ludzi, gdy chcieli się wypowiedzieć. Prosiłem ich o spojrzenie w ciszy w kamerę, bo ich wygląd był wystarczająco mocny. Bez sensu było filmować policjantów we Francji, czy Grecji, oprócz tych pilnujących parlamentu w Atenach, bo oni zawsze są fotografowani przez turystów. Nigdy nie filmowałem twarzy bez pozwolenia. Pytałem Oburzonych w Hiszpanii i w Grecji czy mogę ich sfilmować i zostać z nimi, bo nie chcę ich nagrywać długim obiektywem. Na początku nikt się nie zgodził, bo kamery ogólnie nie były dobrze widziane. Powiedziałem im jednak kim jestem i powołałem się na Stéphane'a Hessela. Sprawdzili nas w Internecie i dali nam do siebie dostęp. Nie chciałem filmować bezdomnych, więc nagrałem ich łóżka, pokazując jak wiele pustych materacy zaśmieca chodniki Paryża.

W Patras, w Grecji byłem wstrząśnięty, jak wielu ludzi z całego świata śpi pod gołym niebem. Nie prosiłem ich o wystąpienie przed kamerą, bo wiem, że sporo z nich nie chce powiedzieć rodzinom o swojej sytuacji.

Pod względem formalnym Oburzeni przypominają filmy Godarda i Markera. Przychodzi też na myśl pojęcie „film slogan”, czy „film typograficzny”.

Zastosowanie stylu typograficznego wynika z faktu, że w ten właśnie sposób działają Oburzeni. Zbierają się, aby wyrazić niezgodę na obecny system, który nami rządzi, ale jego bankructwo nie ma z nami nic wspólnego. Zamiast pisać na ścianach, piszemy na ekranie kamerą. Bez przemówień i wywiadów. Tworzymy w tym filmie dialog ze sloganami.

Czy brak politycznej reprezentacji nie jest problemem Oburzonych?

Oburzeni nie są politykami, czy ekonomistami. Nie są ekspertami w zarządzaniu kryzysem. Chcą podnieść się razem i powiedzieć „nie” dla skorumpowanego i niesprawiedliwego systemu. Ta postawa jest olbrzymim krokiem naprzód. W systemie demokratycznym rozwiązania muszą zostać znalezione wspólnie. Oburzeni są nadal w początkowej fazie swojej działalności. Wiedzą, że odrzucają społeczeństwo, które pomaga jedynie tym, którzy mają pieniądze. Gdy kręciłem film, okazało się że nie ma rzecznika ruchu. Każdy jest rzecznikiem wszystkich Oburzonych.

W filmie widzimy wspaniałe ujęcie tysięcy pomarańczy spadających po ulicach i schodach.

Pomarańcze należą do Mohameda Bouazizi, ulicznego sprzedawcy z Sidi Bouzid, który podpalił się 17 grudnia 2010 roku. Marzył o kupieniu pick-upa, aby nie pchać dłuższej wózka. Gdy wózek się przewraca, owoce spadają na ulice i nic nie może ich zatrzymać. Te pomarańcze reprezentują duszę człowieka, który powiedział: „biedny nie ma prawa do życia”.

W ostatnich raportach słyszymy często: „krzyczymy, ale i tak nikt nas nie usłyszy”. Biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację, jak wytłumaczy Pan, że Ruch Oburzonych nie rozwinął się we Francji. Jak to możliwe, że francuska młodzież się nie buntuje?

Lubię filmować rzeczywistość, rzadkie i cenne momenty, które wydarzają się teraz w fabularyzowanym formacie. **Oburzeni** nie są fabularyzowaną rzeczywistością, ale fabułą pracującą dla rzeczywistości. Gdy w Grecji sfilmowałem baner,

na którym widniało hasło, że Kamera i Demokracja nie idą ze sobą w parze, chciałem udowodnić, że to nie jest prawda, bo jest wiele demokratycznych kamer, przez które filmowcy utrwalają swój punkt widzenia. To kamera w danej chwili pracuje dla wizji filmowców, a nie chwila dla sensacyjnego podejścia do tematu.

Jaką rolę odgrywa w filmie muzyka?

Muzyka mówi, wybucha, zmienia obraz. Poprosiłem kompozytorki Delphine Mantoulet i Valentin Dahmani, aby napisały muzykę w trakcie montażu filmu, a jeśli to możliwe nawet przed zdjęciami. Chciałem, aby mogła zastąpić ambientowe dźwięki, których zazwyczaj używa się podczas montażu. Niektóre sceny z dźwiękiem miały swoją własną muzykę, perkusję, a nawet melodię, na przykład pusta puszka zaczęła się ruszać na wietrze i zjeżdżać na dół po drodze z perkusyjnym bitem. Zaproponowałem kompozytorkom, aby zaczęły pracę od tego naturalnego dźwięku. Zależało mi, aby opierając się na tym rytmie, stworzyły „muzykę samotności”. Po raz pierwszy w tym filmie użyłem elektrycznej gitary, co moim zdaniem dodatkowo podkreśla to uczucie. Gdy nadzieja się zmniejszała i przyszłość tych krajów stawała się coraz ciemniejsza, chciałem, aby film zabłyszczał właśnie poprzez energię muzyki, oczy i ekspresję Betty, a także zapał tych wszystkich Oburzonych, ich radosne skandowania i piosenki.

Ekipa:

Tony Gatlif - reżyseria

(prawdziwe imię Michel Dohmani) – ur. 10 września 1948 roku w Algierze. Potomek algierskich Cyganów. Scenarzysta, reżyser, producent, epizodyczny aktor i kompozytor. Na początku lat 60. XX wieku wyjechał z rodzinnej Algierii do Francji, gdzie z początku wiódł tułaczę życie jako nastolatek. Kilka razy trafił do poprawczaka. W szkole zainteresował się kinem, gdy jego nauczyciel co tydzień pokazywał uczniom filmy, o których później z nimi dyskutował. Pomimo trudnego dzieciństwa, udało mu się zdać do szkoły aktorskiej. Pięć lat później wystąpił na scenie Théâtre National Populaire w sztuce według Edwarda Bonda i w reżyserii Claude'a Régy. Wówczas również napisał swój pierwszy scenariusz, **La Rage Au Poing**, oparty na wspomnieniach z domów poprawczych. W 1975 wyreżyserował pierwszy pełnometrażowy film **La Tete en ruine**, który nie doczekał się jednak premiery we Francji. W 1981 roku wyjechał do Hiszpanii, aby nakręcić **Corre, gitano**, w którym wystąpili Cyganie z Granady i Sewilli. Rozpoczął się etap jego fascynacji kulturą cygańską. Międzynarodowe uznanie zdobył filmem **Les Princes**, opowiadającym o sytuacji Cyganów, którzy postanowili osiąść na przedmieściach Paryża. Kolejny film, nakręcony tym razem według własnego scenariusza, to **Rue du depart**, opowiadający historię nastolatki z patologicznej rodziny, która ucieka z domu w poszukiwaniu szczęścia. W 1992 roku rozpoczął pracę nad filmem **Latcho Drom**, w którym oddał hołd cygańskiej muzyce. Wraz z niewielką ekipą przez rok podążał historycznymi i etnicznymi tropami Cyganów – od Radżastanu przez Andaluzję, Egipt, Turcję, Rumunię, Węgry i Francję. W 1997 roku nakręcił **Gadjo dilo** – portret młodego gadzio (czyli w języku romskim obcego), który w poszukiwaniu tajemniczej pieśniarki przybywa do cygańskiej wioski w Rumunii. Film odniósł ogromny sukces we Francji i za granicą. W roku 2000 w filmie **Vengo** Gatlif oddał z kolei hołd flamenco, Andaluzji, językowi caló i kulturze Gitanos. Z kolei w filmie **Exils** główną rolę zagrał **Romain Duris**, znany z wcześniejszych obrazów reżysera oraz takich tytułów jak **W rytmie serca**, **Zagubieni w miłości**, czy **Smak życia**.

Filmografia:

Reżyser

- 2006 – **Transylwania** – MFF w Cannes
- 2004 – **Wizje Europy (Visions of Europe)**
- 2004 – **Exils** – MFF w Cannes / Nagroda dla „Najlepszego reżysera”
- 2002 – **Swing** – MFF Berlinale
- 2000 – **Vengo** – MFF w Toronto, FF w Londynie
- 1999 – **Je suis né d'une cigogne**
- 1997 – **Gadjo dilo** – MFF w Locarno / Nagroda Srebrnego Leoparda / Nagroda Brązowego Leoparda dla „Najlepszej aktorki” (Rona Hartner) / Nagroda Młodzieżowego Jury / Nagroda Ekumenicznego Jury / Nagroda FICC
- 1996 – **Mondo**
- 1995 – **Lucumi, l'enfant rumbeiro de Cuba**
- 1993 – **Latcho Drom** – MFF w Cannes / Nagroda Krytyki
- 1990 – **Gaspard et Robinson**
- 1989 – **Pleure pas my love**
- 1986 – **Rue du départ**
- 1983 – **Les Princes**
- 1982 – **Corre, gitano**
- 1979 – **La Terre au ventre**
- 1975 – **La Tête en ruines**

Scenarzysta

- 2004 – **Exils**
- 2004 – **Wizje Europy (Visions of Europe)**
- 2002 – **Swing**

2000 – **Vengo**
1999 – **Je suis né d'une cigogne**
1997 – **Gadjo dilo**
1996 – **Mondo**
1993 – **Latcho Drom**
1990 – **Gaspard et Robinson**
1989 – **Pleure pas my love**
1986 – **Rue du départ**
1983 – **Les Prince**
1979 – **La Terre au ventre**
1975 – **La Rage au poing**

Kompozytor

2004 – **Exils**
2002 – **Swing**
2000 – **Vengo**
1999 – **Je suis né d'une cigogne**
1997 – **Gadjo dilo**
1983 – **Les Princes**

Aktor

2003 – **Un petit service** (jako Pedro Moreno)
2003 – **Twoje ręce na moich biodrach** (*Laisse tes mains sur mes hanches*)
2002 – **Lulu** (jako Fabio)
1986 – **Havre**
1983 – **Les Princes** (jako Léo)
1979 – **La Terre au ventre**
1978 – **Aldo**
1976 – **Celui qui ne te ressemble pas** (jako Jes)
1975 – **Agresja** (L'Agression)
1975 – **La Rage au poing** (jako Nanar)

Producent

2004: **Exils**
2002: **Comme un avion**
2000: **Vengo**

Stéphane Hessel

– ur. 20 października 1917 roku w Berlinie w rodzinie o polsko-żydowskich korzeniach. Syn pisarza Franza Hessela i dziennikarki niemieckiej Heleny Grund. Francuski bojownik ruchu oporu, więzień KL Buchenwald, dyplomata i poeta. W 1924 roku wyjechał wraz z rodzicami do Paryża, a w roku 1939 uzyskał obywatelstwo francuskie. Członek francuskiego ruchu oporu. Aresztowany przez Gestapo, torturowany, zesłany do KL Ravensbrück, skazany na karę śmierci przeżył, bo obozowy kapo Arthur Dietzsch dostarczył mu dokumenty zmarłego więźnia Michela Boitela. Po zakończeniu wojny został kierownikiem biura zastępcy Sekretarza Generalnego ONZ Henri Laugiera, a w roku 1948 sekretarzem utworzonej wtedy komisji praw człowieka ONZ. Z ramienia ONZ i francuskiego MSZ przebywał w krajach Trzeciego Świata, działając na rzecz dekolonizacji i pośrednicząc między stronami konfliktów. W roku 1962 utworzył we Francji Stowarzyszenie ds. Wykształcenia Afrykańskich i Malgaskich Pracobiorców. Był też czynny jako pisarz. Mimo podeszłego wieku, nadal jest aktywny w dziedzinie zapobiegania konfliktom. Wzywa do pokojowej rewolucji przeciw środkom masowego przekazu, które potrafią zaoferować młodym ludziom jedynie masowy konsumpcjonizm, pogardę dla słabszych, lekceważenie kultury, powszechną amnezję i rywalizację ponad wszelką miarę, wymuszającą wrogość wszystkich wobec siebie. Jest autorem wielu książek o tej problematyce, w tym **Czasu oburzenia!**, który stał się światowym bestsellerem.

Bibliografia:

Stéphane Hessel: **Czas oburzenia!** (*Indignez-vous!* / *Time for Outrage!*)
przekł. Piotr Witt, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011

Głos prasy:

„*Oburzeni* to nie tylko poruszający portret ofiar współczesnego kapitalizmu, lecz także bezkonkurencyjny i nietuzinkowy przykład pięknego wizualnie i porywającego emocjonalnie kina.”

Variety

„*Oburzeni* to zaangażowana społecznie docudrama, oscylująca wokół fikcyjnej historii afrykańskiej imigrantki oraz dokumentalnego zapisu prawdziwych protestów w Hiszpanii, Francji i Grecji. Jak przystało na Gatlifa, film dostarcza niezapomnianych wrażeń wizualnych i muzycznych, które tworzą razem na ekranie porażający efekt.”

The Hollywood Reporter

„Łącząc fabułę z rzeczywistością, z pulsacyjnym montażem w rytmie muzyki, film *Oburzeni* w sposób arcyciekawy pokazuje wiele tematów i miejsc. Kamping emigrantów na opuszczonej stacji kolejowej w Grecji, materace i namioty bezdomnych na paryskim chodniku, protest hiszpańskich Oburzonych i echo rewolucji arabskich oraz olbrzymie opuszczone osiedla mieszkaniowe pod Madrytem.”

Cineuropa